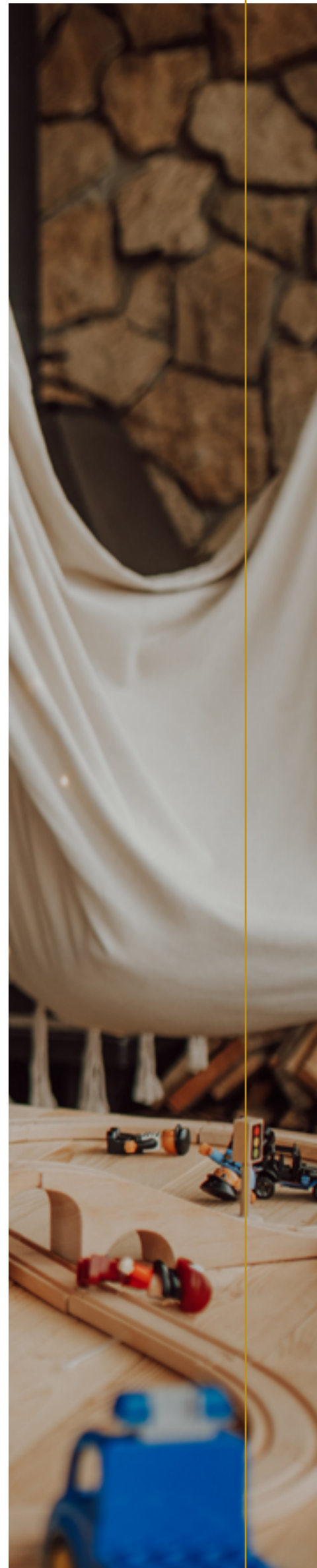


A warm, rustic interior of a wooden cabin. A beige hammock with tassels hangs from the ceiling, strung with small lights. To the left, a wooden ladder leans against a dark wood stove. A small Christmas tree stands near the stove. Large windows offer a view of a landscape with trees and hills. The floor is made of light-colored wooden planks.

DOM Z NICZEGO
JAK
WYBUDOWALIŚMY
WŁASNE
35M2

Spis treści

01. O AUTORACH
02. WSTĘP
03. ZGŁOSZENIE BUDOWY
04. PROJEKT
05. NARZĘDZIA
06. FUNDAMENT
07. PODŁOGA
08. KONSTRUKCJA ŚCIAN
09. KONSTRUKCJA DACHU + POKRYCIE
10. OKNA
11. ANTRESOLA I ŚCIANKI DZIAŁOWE
12. OCIEPLENIE
13. MEDIA
14. ZABUDOWA ŚCIAN I SUFITU
15. WYKOŃCZENIE WNĘTRZA
16. WYPOSAŻENIE WNĘTRZA
17. ELEWACJA
18. TARAS
19. KOSZTY
20. PODSUMOWANIE



COPYRIGHT © Karolina i Janusz Gruchacz 2022

TYTUŁ:

Dom z niczego. Jak wybudowaliśmy własne 35 m2

PROJEKT OKŁADKI:

Karolina i Janusz Gruchacz

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Kasia Mikosz

KOREKTA I REDAKCJA TEKSTU:

www.estante.pl

PROJEKT GRAFICZNY ORAZ SKŁAD TEKSTU:

www.estante.pl

ZDJĘCIA:

Karolina i Janusz Gruchacz

RYSUNKI TECHNICZNE:

Karolina i Janusz Gruchacz

DYSTRYBUCJA:

www.estante.pl

Wydanie I, 2022 rok

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszego eBooka nie może być rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody autorów.



FOT. KATARZYNA MIKOSZ

O Autorach

CZEŚĆ! TU KAROLINA, JANUSZ I KACPER
TWÓRCY DOMU Z NICZEGO.

Na początku chcielibyśmy podziękować za zakup naszego ebooka. Mamy nadzieję, że wiedza i doświadczenie, które zgromadziliśmy podczas budowy domku letniskowego, ułatwią wam lub zmobilizują do budowy własnych 35 m².



FOT. KATARZYNA MIKOSZ

Wstęp

Wszystko zaczęło się od marzeń o działce. Już wtedy wiedzieliśmy, że jeśli znajdziemy wymarzone miejsce to na pewno powstanie tam domek letniskowy. Poszukiwania trwały blisko rok. Koncentrowaliśmy się głównie na okolicy wokół jeziora, do którego mamy kilka kilometrów. Gromadziliśmy materiały i wszystko, co mogłoby się przydać w trakcie budowy. Mieliliśmy trochę miejsca w rodzinnym domu, więc przechowywanie nie stanowiło problemu. Odkładaliśmy drewniane palety, deski, belki, płyty ze starych mebli, plastikowe rurki oraz wszystko, co można by jeszcze wykorzystać. Wymarzoną działkę znaleźliśmy dziesięć minut drogi samochodem od miejsca naszego zamieszkania. Zauroczyła nas tak bardzo, że za wszelką cenę musieliśmy szybko coś wybudować, mając jednocześnie niski budżet. Piękno naszej ziemi i okolicy było dla nas głównym motorem napędzającym do działania. Podstawowym założeniem była budowa małego domku przy użyciu materiałów głównie z odzysku, dlatego nazwaliśmy go DOMEM Z NICZEGO. Można powiedzieć, że wznosiliśmy konstrukcję zgod-

nie z podejściem ZERO WASTE. Wielokrotnie mogliśmy pójść na łatwiznę, kupując piękny, czysty i wygodny do pracy materiał. Kombinowaliśmy jednak, aby wykorzystać wszystko, co znajdziemy na portalach ogłoszeniowych, najczęściej w zakładce „oddam za darmo”. Na początku zgromadziliśmy trochę drewna z rozebranej wiaty rodziców. Były to belki o wymiarach 14x14 cm i deski o grubości 2 cm o różnych szerokościach. Dostaliśmy też 20-letni kominek, który wcześniej zalegał w garażu rodziców. Resztę planowaliśmy zdobywać na bieżąco, co w dużym stopniu ułatwiło przeglądanie wcześniej wspomnianych portali ogłoszeniowych, takich jak OLX i MARKETPLACE. Ta historia była już wielokrotnie przedstawiana na różnych stronach internetowych, kanałach YouTube oraz w telewizji – teraz chcemy pokazać, jak to wszystko powstawało z naszej perspektywy. Nie znajdziecie tu gotowego przepisu jak wybudować domek za 6 tysięcy złotych, ponieważ na końcowy koszt składa się bardzo dużo czynników. To wy najlepiej wiecie, jakie są wasze wymagania, jakiej jakości materiał chcecie użyć i ile jesteście w stanie sami zrobić. Postaramy się wam dać jak najwięcej wskazówek umożliwiających zaoszczędzenie pieniędzy w trakcie budowy. Musimy zaznaczyć, że nie jesteśmy fachowcami, ale uważamy, że do tego typu prac nie jest to konieczne. Nieduże doświadczenie budowlane w połączeniu z wiedzą dostępną w Internecie sprawiły, że nie mieliśmy większych problemów. Wy też dacie radę! Domek na zgłoszenie (czyli bez pozwolenia) nie wymaga super umiejętności ani skomplikowanych narzędzi. Budujecie go na własną odpowiedzialność. Wszystko, od zgłoszenia po wykończenie, poza jednym wyjątkiem, wykonaliśmy sami. Prąd podłączył fachowiec, co wliczyliśmy w koszt. Warto dobrze przemyśleć położenie domku i to, czy planujecie coś więcej na działce. Jeśli tak, umieśćcie go gdzieś w rogu działki, żeby nie był w przyszłości dla was przeszkodą. Zadajcie sobie pytanie, jakie macie oczekiwania i czy chcecie mieć wszystko na najwyższym poziomie: z najnowszą technologią i z wysokiej jakości materiałów czy może, tak jak my, spróbujecie wykorzystać coś, co już było raz użyte i zmniejszyć przy tym koszt budowy. Jeśli nie macie na działce mediów, to powinna być to sprawa, którą zaczniecie załatwiać jako pierwszą. Prąd to podstawa przy tego typu pracach, dlatego w pierwszej kolejności należy złożyć wniosek o określenie warunków przyłączenia do sieci, a później postępować według instrukcji usługodawcy.

Na przyłączy elektryczne czekaliśmy kilka miesięcy – po ich upływie mieliśmy własny licznik na słupie, który stał w obrębie naszej działki. W początkowych etapach budowy korzystaliśmy z agregatu szwagra. Po pewnym czasie sąsiad się nad nami zlitował i zaproponował przedłużacz, a po kilku miesiącach mieliśmy „swoją” prąd. Przed nami jeszcze przyłącza wody oraz kanalizacji. Mamy już mapki i teraz czekamy na ich wycenę. Nie posiadamy w domku żadnych nowinek technologicznych, a w chłodne, zimowe dni ogrzewamy go kominkiem – co, biorąc pod uwagę jego metraż, w zupełności wystarcza.

Jak to możliwe, że zmieściliśmy się w kwocie 6546 złotych? Nasz domek powstał, głównie dzięki wykorzystaniu materiału niepotrzebnego i przeznaczonego do utylizacji. Szukaliśmy na portalach ogłoszeniowych, na wystawkach oraz wśród rodziny i znajomych. Większość materiału była za darmo albo za symboliczną kwotę. Wiele razy, zabierając coś pozornie nieprzydatnego dla nas, okazywało się to czymś wartościowym. Ktoś pozbywał się niechcianego materiału, a my zyskiwaliśmy budulec, zatem zawsze obie strony były zadowolone. Sami zastanówcie się, ile macie niepotrzebnych rzeczy i nie wiecie co z nimi zrobić? Musimy też wspomnieć, że Janusz jest kierowcą w hurtowni budowlanej, co również ułatwiło pozyskiwanie różnych rzeczy. Często bywał na dużych placach budowy czy przy małych remontach, gdzie pozbywano się różnych, mniej lub bardziej przydatnych materiałów. Zdarzały się też okazje, w których kupował przeceniony materiał – uszkodzony lub po terminie przydatności, dlatego zachęcamy też szukać w takich miejscach jak markety czy hurtownie budowlane. Szczęście w naszym przypadku również odegrało znaczącą rolę: często byliśmy w odpowiednim miejscu i czasie. Przykładem są chociażby szyby czy fundamenty, ale o tym później.

Odpowiedzi na pytania, dotyczące zasad oraz technologii budynków 35m², szukaliśmy w Internecie. Jest wiele szkół budowania „szkieletówek”, ale czasami lepiej po prostu logicznie pomyśleć i działać. Własna praca pozwala bardzo dużo zaoszczędzić. Usługi budowlane są bardzo drogie, a na ekipy trzeba niejednokrotnie długo czekać. Jeżeli chodzi o budynek na zgłoszenie, nie ma co się zastanawiać, tylko wziąć sprawy w swoje ręce i działać. Każdy, samodzielnie skończony, etap daje wiele satysfakcji, tak jak to było w naszym przypadku. Najważniejsze są: chęci i determinacja. 🏠